

"Praca i Opieka Społeczna"
Minist. Pracy i Opieki Społ.
Plac Dąbrowskiego 1
W A R S Z A W A

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZĄBTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 24 listopada 1935 r.

№ 47.



TREŚĆ NUMERU

- Stanisław Dębowski.* — Wewnętrzna struktura gromady wiejskiej.
Lech Majeranowski. — O właściwą rolę społeczno-gospodarczą
gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.
Es. — Komunalne kasy oszczędności w 1934 r.

Ze Związku Powiatów R. P.
Sprawy bieżące
Wiadomości zagraniczne
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy.



OKNA INSPEKTOWE oszklone i nieoszklone, impregnowane i malowane,
SKRZYDŁA INSPEKTOWE z drzewa impregnowanego i z drzewo-betonu,
„FLUID HÖNTSCHA“ olej impregnacyny, konserwujący każde drzewo przeciw
gniciu, dostarczają jedyne w Polsce

Dla Samorządów,
szczególnie dogodne warunki sprzedaży.

Zakłady Przemysłu Ogrodniczego
H Ö N T S C H i S - k a . S p . z o . o .
Poznań — Rataje XV.

OBWIESZCZENIE

Do Rejestru Spółdzielni RS. I. 27 (RS. X. 1349) Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 4-go października 1935 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie:

**„Zrzeszenie Spółdzielcze Gospodarczo - Inwestycyjne
Samorządów Powiatowych
z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie“.**

Firma Spółdzielni brzmi obecnie:

**„Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorjalnego
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie“.**

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: prowadzenie przedsięwzięć w zakresie zakupu, sprzedaży oraz produkcji. b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Samorząd“ i „Społem“. d) Zarząd podpisuje pod stemplem firmowym Spółdzielni.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia delegatów z dnia 12 maja 1935 roku zostały zmienione art. 1, 3, 12 i 16 statutu spółdzielni.

Sąd Okręgowy w Warszawie.

Warszawa, dnia 7 października 1935 roku.

czas. 13458/17/47

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str. 175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 30 zł.</p>
---	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII. WARSZAWA, 24 LISTOPADA 1935 r. Nr. 47

TREŚĆ Nr. 47: Wewnętrzna struktura gromady wiejskiej — Stanisław Dębowski. O właściwą rolę społeczno-gospodarczą gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych — Lech Majeranowski. Komunalne kasy oszczędności w 1934 r. — Łs. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Wewnętrzna struktura gromady wiejskiej

Od czasu wejścia w życie nowej ustawy samorządowej w rozważaniach i kalkulacjach samorządowych zaczęliśmy brać pod uwagę nową, dotychczas nieistniejącą instytucję gromady wiejskiej. Gromada bowiem, aczkolwiek nie stanowi jednostki organizacyjnej samorządu ziemskiego, gdyż nie posiada uprawnień publiczno-prawnych, jest jednak niejako podbudową samorządu gminnego, gdyż obejmuje zarząd sprawami, które wynikają z sąsiedzkiego współżycia członków gromady. Ustawa przewiduje nawet możliwość przejęcia przez gromadę niektórych obowiązków i funkcji, wykonywanych obecnie przez samorząd gminny, pod warunkiem jednak, że w braku odpowiednich środków finansowych w gromadzie będą one dostarczone przez zarząd gminy.

Ustawodawca przewiduje w tych przepisach możliwość dużego rozwoju gromady i sięga myślą w daleką przyszłość, bowiem dzisiejszy stan gromad pomimo dwuletniej już prawie działalności, niczem dosłownie nie zaznaczył się w życiu wsi i w pracach samorządu. Twórcy ustawy samorządowej nie mieli widocznie zbyt wielkiego entuzjazmu do tego benjaminka w rodzinie samorządowej: nie określili jego roli w życiu samorządu, mocno ograniczając jednocześnie jego możliwości rozwojowe. Podnosiłem już kilkakrotnie na łamach „Samorządu“, że taki stan rzeczy skazuje na przymusową bezczynność rady gromadzkiej lub też zmusza je do wtrącania się w nieswoje rzeczy, gdy życie gromadzkie domaga się rozwiązania takiej np. bolączki wiejskiej, jak zarząd wspólnotami.

W oczekiwaniu na mające się ukazać rozporządzenie wykonawcze o gromadach należy się zatem zastanowić nad tem, jaka jest dziś wewnętrzna struktura gromady, jakie procesy wewnętrzne w niej

przebiegają oraz jakie wartości instytucja ta w życiu społecznym przedstawia.

W momencie tworzenia gromad popełniono niemało błędów, usprawiedliwionych poniekąd masowym charakterem zarządzeń i niewielkim okresem czasu, jaki był do dyspozycji na przestudjowanie zagadnienia.

Najpowszechniejszym błędem okazało się tworzenie wielkich gromad z kilku sąsiednich wsi. Gromady takie są niemożliwe do obsłużenia przez jednoosobowy aparat wykonawczy, jakim jest sołtys. To też widzimy, jak obok sołtysa zjawia się nieprzewidziany w żadnych przepisach, lecz życiowo usprawiedliwiony funkcjonariusz, zastępujący sołtysa. Jest to czasem podsołtys, czasem radny gromadzki, a czasem poprostu jeden z mieszkańców, wyznaczony przez wójta lub przez sołtysa. Nazywają go pomocnikiem sołtysa, dziesiątnikiem, poborcą, — jak się komu podoba. Władzy jego ludność nie kwestionuje, jest jej bowiem daleko wygodniej załatwiać swe sprawy w pobliżu, niż wędrować kilka kilometrów do „prawdziwego“, „rządowego“, jak czasem mówią, sołtysa. Tkwi w tem zjawisku poważne niebezpieczeństwo zadomowienia się we wsi wewnętrznej, nieurzędowej i przed nikim nieodpowiedzialnej władzy, niebezpieczeństwo bezkarnych nadużyć, defraudacyj i t. p.

Rada gromadzka w takich dużych gromadach również nie jest zdolna do pożytecznej i harmonijnej pracy: składa się ona z reprezentantów poszczególnych wsi, a rozbieżności interesów i spory przeważają w takich wypadkach nad tem, co ustawa określa, jako „sąsiedzkie współżycie“. Każda wieś zazdrośnie pilnuje, by w jej wewnętrzne sprawy nie wtrącały się czynniki obce, tembardziej zaś po „sąsiedzku“ zainteresowane. Rada rozbija się wtedy na

W-1749/78/245

„kluby“ wiejskie, które nawet obradują niekiedy w swem zamkniętem gronie i uzurpują sobie prawo decydowania o sprawach swej wsi. W dalszym ciągu postaram się naszkicować powody tego nieraz daleko posuniętego separatyzmu. Tu pragnę stwierdzić jedynie, że łączenie kilku wsi w jedną gromadę dało w praktyce rezultat ujemny. Należałoby zatem zrewidować podział gmin na gromady, by w drugiej kadencji organów gromadzkich nie powtarzać już starych błędów. Najbardziej celowem wydaje się utworzenie gromad jednowioskowych, a łączenie kilku wsi w jedną gromadę winno być poważnie umotywowane szczególnymi związkami gospodarczymi, jakie pomiędzy nimi istnieją i skłaniają do połączenia.

W tem miejscu podnieść należy, że na strukturę stosunków społecznych na wsi wywiera wielki wpływ scalenie gruntów. Wywołuje ono nie tylko przebudowę warsztatu rolnego: bardzo często wieś po scaleniu wyludnia się, gdyż połowa jej mieszkańców emigruje na kolonje i zrywa kontakt z gromadą. Zjawisko to daje się obserwować zwłaszcza tam, gdzie wieś była uboga, zacofana i nieurządzona, a kolonje posiadają dobre warunki zamieszkania: łatwy dojazd do dróg bitych i wodę.

Wsie zabrukowane, posiadające na miejscu szkołę, straż pożarną, sklepiki, mleczarnie i t. p. stanowią już tak poważne w stosunkach wiejskich ośrodki, że nawet po scaleniu nieznaczna tylko część mieszkańców emigruje na kolonje i to tylko pod naciskiem, — większość pozostaje na miejscu. Natomiast tam, gdzie pozostawienie siedliska we wsi nie daje żadnych korzyści, a grozi niebezpieczeństwem masowego pożaru, mieszkańcy wynoszą się skwapliwie na kolonje. Zamiera wtedy prawie zupełnie życie społeczne, rozsypują się kółka rolnicze, stráže pożarne, fikcją się staje „sąsiedzkie współżycie“. Nawet tak prymitywny łącznik, jakim dawniej była droga wiejska, przestaje w wielu wypadkach istnieć: każdy kolonista ma teraz swą własną drogę, swą własną studnię i swoje własne kłopoty. Przy scaleniu likwiduje się też resztki wspólnot, — tu i ówdzie wydziela się jakiś skrawek na kopalnię żwiru lub gliny, albo plac na budowę szkoły. Jest to wszystko za mało, by utrzymać niknące poczucie wspólnoty gromadzkiej. Bardzo często spotykam się z tem zjawiskiem i obawiam się, że może się ono stać czynnikiem zacofania w stosunkach wiejskich. Odbija się ono i w strukturze gromady. Sołtys nie jest w stanie „oblatać“ wszystkich kolonij, pozostawia je własnemu losowi, funkcje jego ograniczają się do różnego rodzaju „nakazywania“ i ściągania podatków. Rada gromadzka przestaje funkcjonować, — brak jej tematu do obrad i trudno się zebrać w jakimś domu, bo wszędzie jest daleko. Tak równolegle z podniesieniem poziomu gospodarstwa rolnego idzie prymitywizacja życia społecznego i jest to objaw niepokojący, którym wypadnie poważnie się zająć.

Wróćmy jednak do naszego tematu i spróbujmy zdać sobie sprawę z tego, jak się układa to „sąsiedzkie współżycie“ mieszkańców wsi, które ma być terenem działalności organów gromadzkich: rady lub zebrania. Najważniejszym łącznikiem jest tu z na-

tury rzeczy ziemia, jako warsztat pracy, jest ona zarazem najgorszą kością niezgody. Poważnemi ogniskami zatargów i niezgód są wszelkiego rodzaju wspólnoty, każdy bowiem gospodarz stara się wyciągnąć z nich jak najwięcej korzyści dla siebie. Wynika stąd rabunkowa gospodarka, dewastowanie lasów i łąk, — bo to niczyje. Zatargi wybuchają także przy rozkładach podatkowych. W wielu wsiach są różne grunty: szlacheckie, włościańskie, dworszczyzny, popówki i t. p. Stanowią one odrębne jednostki płatnicze, które istnieją dziś tylko na papierze, bowiem w ciągu kilkudziesięciu lat ziemia wielokrotnie przechodziła z rąk do rąk. Tworzyły się wtedy nowe gospodarstwa, nowe granice, a później były znowu działy, sprzedaże i zapisy. Dziś nikt nie kwestjonuje, że na terenie wsi jest X mórg ziemi o pewnej nazwie, ale nikt nie wie, gdzie się ona znajduje. Gdy ziemia ta obciążona jest wyższymi stawkami podatkowymi, — nikt się do niej nie przyzna. Podobne zatargi z zasady mają miejsce po scaleniu. Ci, którzy otrzymali mniej ziemi o wyższej wartości, chcą płacić z nowego stanu posiadania, — a ci, co otrzymali ziemię słabszą, lecz zato w większych obszarach, domagają się klasyfikacji. Rady gromadzkie są tu całkowicie bezsilne: jedyne uchwały, jakie w podobnych sprawach zapadały, brzmią: „niech zostanie postaremu“.

Spory i zatargi wynikają w społeczeństwie wiejskiem i z innych przyczyn. Najczęściej wywołują je różnice przekonań politycznych, różnice pochodzenia (szlachta — włościanie, lub tutejsi — przybysze), a wreszcie różnice majątkowe. Te są najpoważniejsze. Ludzie bogaci, — są bardzo często przywódcami we wsi. Oni tworzą opinię, oni decydują o ustosunkowaniu się ogółu do wielu ważnych spraw, ich nazwiska wysuwane są, gdy chodzi o różnego rodzaju wybory czy reprezentacje. Wypływa to nie tylko z szacunku dla zamożności. Biedniejsi rozumują w ten sposób: bogaty nie pozwoli nałożyć na wieś zbyt dużych ciężarów, bo uderzą one mocniej w niego, niż w jego biedniejszych sąsiadów. Bogaty jest przyrodzonym obrońcą biednego. Tu jednak zauważyć trzeba charakterystyczne dla ostatnich czasów zjawisko: poważny wpływ na wieś zdobywa sobie bardzo często sołtys, który przed wyborem na to stanowisko był osobą nie posiadającą większego znaczenia. I nie jest to tylko skutek postrachu przed władzą, — jest to raczej objaw głęboko zakorzonego w stosunkach patryjarchalnych poczucia solidarności wiejskiej, honoru gromadzkiego. To też, gdy zdarzy się sołtys niedołęga, wieś czuje się tem dotknięta i rozpoczyna natarczywe zabiegi o usunięcie go ze stanowiska, „żeby nam wstydu nie robił przed narodem“. Są także liczne wypadki, że poważne wpływy na wsi posiada ksiądz, nauczyciel lub właściciel pobliskiego majątku, nie są to jednak objawy powszechne. W każdym bądź razie stwierdzić można, że w większości wypadków opinja wsi jest urabiana i kierowana przez jednego lub kilku ludzi i chcąc na nią oddziaływać, trzeba sobie w pierwszym rzędzie ich współpracę i poparcie zapewnić.

Procesy zbiorowe, jakie na terenie wsi przebiegają, zgrupować można w trzy kolejne etapy. Na

pierwszym z nich leżą sprawy najbardziej powszechne: budowa i konserwacja dróg wiejskich, meljoracje gruntów i ich scalenie oraz budowa jakiegos domu wiejskiego: szkoły, remizy strażackiej lub domu ludowego. W ciągu kilkunastu lat pracy zaobserwowałem, że wieś, która budzi się do życia społecznego, — nieodmiennie od jednego z powyższych zagadnień zależnie od lokalnych warunków zaczyna. Po zrealizowaniu tego pierwszego etapu prac, wieś osiąga pewien stopień kultury i wtedy powstają pomyślne warunki dla rozwoju stowarzyszeń społecznych oraz dla pracy oświatowej. Powstają kółka rolnicze, koła młodzieży wiejskiej, ochotnicze straże pożarne, — a w ośrodkach większych zespoły oświatowe i artystyczne.

W trzecim etapie prac zjawiają się na wsi organizacje spółdzielcze: spożywcze, kredytowe i przetwórcze w miarę, jak gospodarstwa rolne stają się bardziej postępowe i wszechstronne.

Naturalnie, chronologiczny przebieg tych procesów przebiega często w innym porządku, — obserwować można często załamania, upadki i nawroty do zaniechanych zamierzeń, — nie zmienia to jednakże całokształtu tego procesu, w ciągu którego wieś dźwiga się na wyższy poziom dobrobytu i kultury. Widzimy tedy, że na terenie wsi względnie gromady istnieje dość skomplikowany splot zagadnień, że działają na tym terenie różnorodne czynniki lokalne i zamiejscowe, a pomimo tego, a może właśnie dzięki temu, siły zbiorowe gromady nie są należycie wykorzystane, a najpilniejsze sprawy nie mogą doczekać się realizacji. Toteż w momencie pierwszych wyborów do rad gromadzkich wieś została głęboko poruszona, oczekiwała bowiem, że nowy ustroj gromadzki da możliwość uporządkowania spraw wiejskich, skoordynowania wysiłków i podniesienia wsi na wyższy poziom.

Dziś, po dwu prawie latach istnienia rad gromadzkich, należy zadać sobie pytanie, w jakiej mierze nadzieje te mogą się ziścić, co i w jakich warunkach może zdziałać w stosunkach wiejskich instytucja gromady.

Jaką tedy rolę może odegrać w wyżej naszkicowanych stosunkach wiejskich instytucja gromady?

Na pytanie to nasuwają mi się odpowiedzi następujące:

1. Obszar terytorjalny gromady nie powinien być zbyt duży. Ograniczyć go trzeba do istotnego zasięgu procesów zbiorowych środowiska, którym jest przeważnie jedna wieś. Łączenie kilku wsi w jedną gromadę winno być zjawiskiem wyjątko-

wem, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy projektowane do połączenia wsie są istotnie ze sobą powiązane stosunkami gospodarczymi i społecznymi.

2. Organa gromadzkie winny się stać elementarną szkołą wyrobienia społecznego i obywatelskiego, jeśli już nie dla wszystkich członków, to przynajmniej dla przywódców miejscowej opinii. Mają ich wyrobić na prawdziwych przodowników wiejskich, a następnie wysunąć na szersze pole działania przez samorząd gminny i stowarzyszenia społeczne.

3. Praca organów gromadzkich winna się skupić wokoło tych zagadnień, jakie dla ogółu jej członków są najpilniejsze, w pierwszym zaś rządzie powinna zlikwidować istniejące wewnątrz gromady zatargi, niechęci i spory. Wytworzenie w gromadzie jednolitej opinii jest pierwszorzędną gwarancją powodzenia wspólnych prac i zamierzeń.

4. Majątek gromadzki i różnego rodzaju wspólnoty, należące do rozmaitych zespołów „uprawnionych“ (art. 80 ust. sam.), winny być przez organa gromadzkie otoczone opieką, by nie ulegały zniszczeniu, a przynosiły członkom gromady pożytek.

5. Troska o gospodarcze i kulturalne podniesienie gromady winna znaleźć wyraz w trzyletnim planie działalności rady gromadzkiej, zatwierdzonym przez Wydział Powiatowy. Podejmowane przez gromadę w realizacji tego planu prace będą w tym wypadku uzgodnione z poczynaniami gminy i powiatu, znajdą dla siebie poparcie i nie załamają się, gdy sił do wykonania ich nie starczy.

6. W pierwszym rządzie organa gromadzkie mogą i powinny podjąć prace drogowe i meljoracyjne, mają one bowiem kapitalne znaczenie gospodarcze, a w wykonaniu nie wymagają znaczniejszych nakładów pieniężnych, — następnie zaś inicjować i podtrzymywać poczynania kulturalno - oświatowe i społeczne.

7. Organa gromadzkie muszą się żywo interesować wszystkimi sprawami gromady lub poszczególnych jej członków i określać swe wobec nich stanowisko, by móc reprezentować nazewnątrz istotną opinię gromady i jej potrzeby i stać się poważnym łącznikiem gromady z życiem gminy i powiatu.

W tych warunkach gromada może się stać nie martwym kamieniem przydrożnym, popychanym nogami wędrowców, lecz żywą i ważną częścią organizmu gminnego czy powiatowego. Dostarczy ona wtedy nie tylko podatków i szarwarku, lecz świadomych współtwórców dobrobytu i kultury wiejskiej.

Stanisław Dębowski.

O właściwą rolę społeczno-gospodarczą gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych

Nadwyraz trudne warunki, w jakich obecnie żyje wieś, a wraz z nią wszystkie gałęzie życia społeczno - gospodarczego, zmuszają do zainteresowania się temi placówkami, które dotychczas na wsi trwały i dźwigają włożone na nie obowiązki.

Ze wszystkich społeczno - gospodarczych placó-

wek wsi wysuwa się dzisiaj na pierwszy plan gminna kasa pożyczkowo - oszczędnościowa. Dziś jeszcze nie jest doceniona dostatecznie właściwa rola kas pożyczkowo - oszczędnościowych w odbudowie życia gospodarczego wsi i miasteczek, pomimo wyraźnych ich tendencji rozwojowych.

Dzieje się tak pomimo, iż samo życie wysuwało i wysuwa kasy poż. oszczędn., jako instytucje o dużej sile wewnętrznej i odporności na zmiany konjunkturalne.

Istniejące kasy, w liczbie 890, reprezentowały na koniec 1933 r. około 6 milionów zł. kapitału za-

kładowego, przeszło 1.000.000.— zł. kapitału zasobowego, około 7,5 miliona zł. wkładów oszczędnościowych i ponad 22 miliony zł. udzielonych pożyczek

Główne składniki bilansu kas przedstawia ją się następująco:

R o k	Ilość kas na 31. 12	Kapitały własne na 31. 12				Kapitały obce na 31. 12				Stan pożyczek na 31. 12	
		Kapitał zakładowy		Kapitał zasobowy		Wkłady		Stan zadłużenia		Suma	na 1 kasę
		Suma	na 1 kasę	Suma	na 1 kasę	Suma	na 1 kasę	Suma	na 1 kasę		
1925	58	190.405	1.900	—	—	13.200	220	222.590	3.800	345.991	5.965
1926	237	759.000	3.200	—	—	224.000	940	1.151.500	4.600	—	—
1927	441	1.485.309	3.370	42.377	—	858.020	1.940	6.045.010	13.700	—	—
1928	700	2.597.762	3.710	107.800	496	2.235.940	3.190	8.672.000	12.300	—	—
1929	824	3.460.174	4.450	313.139	582	3.925.589	5.350	13.891.865	20.430	21.633.742	27.806
w ilu kasach . .		764		538		734		680		778	
1930	870	4.339.235	5.184	556.280	764	5.989.901	7.295	14.680.855	19.600	25.705.449	30.670
w ilu kasach . .		837		728		821		749		838	
1931	879	5.035.073	5.896	973.518	1.199	7.279.519	8.781	10.653.073	14.494	24.204.749	28.343
w ilu kasach . .		854		816		829		735		854	
1932	882	5.471.861	6.384	1.252.925	1.522	7.487.018	8.934	8.106.470	11.029	22.473.452	26.223
w ilu kasach . .		857		823		838		735		857	
1933	890	5.730.757	6.618	1.376.915	1.712	7.465.836	8.814	7.752.798	12.001	22.209.066	25.646
w ilu kasach . .		866		804		847		646		866	

Na podstawie powyższych danych stwierdzić możemy stałą tendencję rozwojową kas poż. oszczędn., pomimo wybitnie ciężkich warunków gospodarczych wsi.

Trudne warunki, w jakich pracowało rolnictwo, a wraz z niem i gminne kasy poż.-oszcz., nie zmniejszyły ich ilości, a nawet liczba ich nieznacznie wzrosła.

Od roku 1931 rozpoczyna się stały spadek zadłużenia w kasach, przy jednoczesnym wzroście kapitałów własnych.

Stan pożyczek od r. 1931 znacznie zmalał, co nie jest niepokojące ze względu na zwiększoną obecnie powściągliwość rolników w zaciąganiu pożyczek.

Natomiast napawać może nas radością wzrost zaufania do gminnych kas p.-o., który ujawnia się we wzrastającej z roku na rok sumie wkładów oszczędnościowych.

Nieznaczny spadek sumy wkładów w r. 1933 jest zdaje się pozorny; należy go tłumaczyć brakiem zestawień z 43 kas poż. - oszczędn. Również nie należy się spodziewać zahamowania wzrostu wkładów; przeciwnie — regularne wypłaty wkładów i procentów od nich budzą coraz większe zaufanie drobnych wkładców, którzy tym sposobem unikają ryzykownego prywatnego udzielania pożyczek.

Obserwowany wzrost kapitałów własnych jest wyrazem zrozumienia przez władze kas poż.-oszcz., iż każda instytucja kredytowa musi mieć oparcie swej działalności przede wszystkim w kapitałach własnych, to jest w kapitale zakładowym i zasobowym.

Szereg przyczyn hamująco oddziaływa na szyb-

ki rozwój kas poż.-oszczędn., a mianowicie:

a) niedostateczne przy organizowaniu kas poż.-oszczędn. zasilenie kapitałem zakładowym przez gminy; kapitał ten z łatwością można było uzyskać w latach dobrej konjunktury;

b) faworyzowanie przez kierownicze czynniki finansowe w wielu wypadkach komunalnych kas oszczędności w rozdzielaniu kredytów ze szkodą dla gminnych kas poż.-oszczędn.;

c) brak tradycji i nawyku do lokowania swych oszczędności w kasach poż.-oszczędn., a jednocześnie pewna powściągliwość wskutek utraty wkładów w przedwojennych kasach pożyczkowych, niezatartej jeszcze w pamięci wsi;

d) słaby nadzór władz powiatowych nad kasami;

e) niedostateczne oddanie się pracy zarządów kas poż.-oszczędn., oraz brak zrozumienia powagi i odpowiedzialności za całość powierzonych instytucyj.

Mimo tych — poważnych usterek, jakie się spotyka, możemy stwierdzić, że kasy poż.-oszczędn. są najzdrowszą obecnie komórka kredytową i jako instytucje finansowe cieszą się coraz większym zaufaniem wśród drobnego rolnictwa.

Trzeba bowiem jasno i wyraźnie stwierdzić, że gminne kasy p.-o., wyodrębnione z ogólnej polityki kredytowej i rzucone na „głęboką wodę kryzysu gospodarczego“, zdały egzamin ze swej samodzielności i uzasadniły potrzebę swego istnienia.

Pozycja, jaką osiągnęły gminne kasy p.-o., jest zdobyczą trwałą i zgodną z dynamiką życia gospodarczego wsi.

Gminne kasy p.-o. mają za zadanie zaspakaja-

nie potrzeb kredytowych ludności tak o charakterze rolniczym jak i przemysłowym lub handlowym.

Kredyty, udzielane na cele gospodarcze, są najchętniej i najszybciej zwracane i widziane na wsi. Rozmiar potrzeb w zakresie tych kredytów jest jednak olbrzymi. Przykładowo można wymienić kilka z ważniejszych.

Tania obecnie robocizna, względnie tani materiał budowlany sprzyja rozwojowi ruchu budowlanego na wsi, posiadającego pierwszorzędne znaczenie gospodarcze i kulturalne dla ludności wiejskiej.

Główną troską każdego dorabiającego się gospodarza jest powiększanie swego warsztatu pracy przez dokupienie kawałka ziemi, czego bez kredytów normalnie nie da się skutecznie.

Inni starają się zaciągnąć kredyt umieścić

w drobnych przedsiębiorstwach, jak w wyrobie kręgów betonowych, w połowych cegielniach, w ulepszenia hodowli, pasiek, założenie lub powiększenie sadu, kupno warsztatów tkackich i t. p.

Zorganizowanie stałych i celowych kredytów, zmierzających do uruchomienia zamarych i niewykorzystanych sił żywotnych, tkwiących na wsi, staje się koniecznością.

Wymaga tego przede wszystkim konieczność zatrudnienia tego lasu rąk, jaki pozostaje dotychczas bezczynny i niewykorzystany. Stwierdzić należy, iż dotychczasowy aparat gminnych kas p.-o., który zdał egzamin i próbę życiową, nie jest wykorzystany w pełni dla tych celów, choć mógłby i powinien odegrać w tym zakresie podstawową rolę.

Lech Majeranowski.

Komunalne Kasy Oszczędności w 1934 r.

Rok 1934 jest ostatnim rokiem działalności komunalnych kas oszczędności, w którym obowiązywało rozporządzenie z 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339). Nowe rozporządzenie z 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860) stwarza nowe podstawy organizacyjne, nadaje inny kierunek działalności kas, otwierając przez to nowy okres w życiu kas. W ten nowy okres pracy wchodzi kasy, jako zespół instytucyj, zajmujący jedno z czołowych miejsc w naszej bankowości. Oczywiście trudno przesądzać dalszy rozwój, skoro jednak pójdzie on w tym kierunku, jak dotychczas, kasy jako lokalne instytucje, lokalnym celom służące i lokalne życie gospodarcze organizujące, mogą po przezwyciężeniu obecnych trudności, powodowanych ciężkim położeniem kraju, rozwijać się coraz pomyślniej.

W dniu 31 grudnia 1934 r. na terenie całego Państwa czynnych było 366 kas oszczędności¹⁾, z czego przypadało na tereny woj. centralnych i wschodnich — 135 kas, zachodnich — 115 kas, południowych — 98 kas i Śląska — 18 kas.

Kapitały własne kas wykazują w roku 1934 dalszy wzrost. Jedynie na terenie woj. zachodnich dał się zauważyć ubytek kapitałów zakładowych, których suma na tym terenie spadła z 6.273.000 zł. do 5.871.000 zł. Kapitały własne kas składają się z kapitałów zakładowych, funduszy zasobowych i innych funduszy, jak wyrównawczy, fundusze specjalne i t. p.

Ogółem fundusze własne kas stanowią na dz. 31.XII.1934 r. zł. 82.553 tysiące.

Ogólny odsetek 8,9%, jaki stanowią w sumie bilansowej kapitały własne, ulega znacznym wahaniom w zależności od terytorjalnego rozmieszczenia kas. Na terenie woj. centralnych i wschodnich istnieją kasy, gdzie nie dochodzi on 3%, w niektórych kasach woj. południowych jest on wyższy i sięga ponad 10%. Kapitały zakładowe na terenie woj. centralnych i wschodnich są dość wysokie; natomiast na terenie woj. południowych zgromadzono w latach pomyślnej konjunktury dość znaczne fundusze zasobowe,

stanowiące bez mała połowę ogólnej sumy funduszy zasobowych w kasach.

W dziedzinie gromadzenia wkładów oszczędnościowych rok 1934 wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost.

Ustalenie globalnej cyfry wkładów ulokowanych w K. K. O. w/g stanu na dzień 31 grudnia 1934 r. sprawia pewną trudność. Na rozbieżność wpływa niejednakowe zachowywanie lokat instytucyj pieniężnych na książeczkach wkładowych. Cyfry, podane w bilansach zbiorowych, nie odpowiadają cyfram Głównego Urzędu Statystycznego. Według cyfr posiadanych przez nas, a opublikowanych przez terytorjalne związki kas, stan wkładów w K. K. O. przedstawiał się w dniu 31 grudnia 1934 r. w następujący sposób:

Województwa	Wkłady Oszczędności		Rachunki bieżące	Ogółem
	osób prawa publiczn.	prywatne		
Krakowskie	123.177		4.383	127.560
Lwowskie	113.459		5.208	118.667
Stanisławowskie	13.945		289	14.234
Tarnopolskie	6.769		245	7.014
Poznańskie	11.492	88.725	7.541	107.758
Pomorskie	2.202	28.245	5.013	35.460
m. st. Warszawa	7.279	61.526	15.705	84.510
Warszawskie	2.019	21.972	3.842	27.833
Łódzkie	2.015	7.671	1.727	11.413
Kieleckie	2.205	9.388	1.757	13.350
Lubelskie	1.622	4.236	506	6.364
Białostockie	1.315	2.561	728	4.604
Nowogródzkie	450	651	130	1.231
Wileńskie	1.070	3.773	467	5.310
Poleskie	606	698	287	1.591
Wołyńskie	1.146	1.290	803	3.239
Śląskie	33.970	71.142	5.542	110.654
R a z e m	626.619		54.173	680.792

Cyfry te nie odpowiadają całkowicie danym Głównego Urzędu Statystycznego, który podaje dla kas sumę wkładów 664,3 milionów złotych, wyka-

1) W tem 2 niekomunalne i 3 w likwidacji.

zują bowiem sumę o 16,5 milj. zł. większą od tych danych. W zestawieniu tem uderza przedewszystkiem fakt, że procentowy stosunek wkładów oszczędnościowych osób prawa publicznego jest znacznie wyższy w słabszych kasach, dochodząc np. w woj. poleskiem do 50% ogółu wkładów. Na terytorjach gospodarczo mocniej ożywionych stosunek ten zmniejsza się do 10%. Nie dotyczy to Śląska, gdzie udział wkładów osób prawa publicznego w ogólnej sumie wkładów sięga 30%. I tu zachodzi fakt znamieny, że w kasach miejskich stosunek ten wynosi 20%, zaś w kasach powiatowych około 55%, przy czem w niektórych wypadkach sięga blisko 80%. Brak danych cyfrowych dla 4 województw południowych nie pozwala na ocenę tego zjawiska na tamtym terenie i na ustalenie ogólnego stosunku dla całego państwa.

Rozporządzenie o K. K. O. z 24.X.1934 r. zabrania kasom przyjmowania na książeczki oszczędnościowe wkładów instytucyj pieniężnych i ubezpieczeniowych. Eliminacja tego rodzaju lokat w bilansach kas z sumy wkładów pozwoli na przyszłość rozróżnić należycie wkłady oszczędnościowe stricto sensu od lokat, posiadających w przeważnej mierze charakter kredytu, udzielonego kasie przez instytucję lokującą.

Brak danych odnośnie terminów wymagalności wkładów nie pozwala należycie oceniać charakteru złożonego kapitału; czy posiada on tendencję do dłuższych terminów wypowiedzenia, czy też wkładca pragnie posiadać go do dyspozycji na każde żądanie. Z danych, opublikowanych przez Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu, wynika np. ciekawe zjawisko, że wkłady za wypowiedzeniem od 1 do 3 miesięcy uległy znacznemu spadkowi, natomiast wzrosły poważnie wkłady o terminie wypowiedzenia ponad 3 miesiące oraz wkłady płatne na żądanie.

Co się tyczy wysokości wkładów, przeważają wkłady drobne. Świadczy o tem znaczny wzrost liczby książeczek i nawet spadek wysokości wkładu na jedną książeczkę.

Oprocentowanie wkładów wahało się w granicach, nakreślonych rozporządzeniem Ministra Skar-

bu z dnia 30 listopada 1933 r. t. j. 3½% do 6½%, a nawet na poziomie niższym.

Przy analizie dalszych pozycji stanu biernego daje się zauważyć trwające już od kilku lat zjawisko uniezależniania się kas od kapitałów, pożyczonych w instytucjach finansowych bądź w formie bezpośrednich kredytów, zaciąganych przez kasy w bankach, bądź też w formie redyskonta portfeli wekslowego. Stan kredytów bankowych ulega zmniejszeniu o 3.873.000.— zł. Jedynie na terenie województw centralnych i wschodnich suma kredytów, udzielonych K. K. O., wzrasta o 251.000.— zł. Jedyną natomiast tendencję malejącą wykazują wykorzystane kredyty redyskontowe, gdyż mimo dyskonta trat Banku Akceptacyjnego, pochodzących z układów konwersyjnych, stan wykorzystanego na dz. 31.XII.1934 redyskonta wykazuje w porównaniu z rokiem 1933 zmniejszenie o 5.644.000.— zł.

Działalność kredytowa K. K. O. kształtowała się w 1934 r. pod znakiem dużej ostrożności. Wyrazem tej tendencji było dalsze zmniejszenie sum, zaangażowanych w pożyczkach, przy jednoczesnym wzroście portfeli papierów wartościowych. Wpływał na to poza czynnikiem ostrożności i ten fakt, że część Pożyczki Narodowej, lombardowana w K. K. O., przeszła na ich własność, wobec niewykupienia w terminie przez zastawców. Trudności płatnicze, zwłaszcza rolnictwa, utrudniały normalną akcję kredytową, natomiast zmuszały K. K. O. do upłynnienia zamrożonych wierzytelności w drodze układów na Bank Akceptacyjny.

Kasy stwarzały udogodnienia dla pożyczkobiorców ponad normy rozporządzeń oddłużeniowych, dążąc tą drogą do uzyskania płynności. Stopa procentowa czynna pod wpływem tych czynników, a nadto pod wpływem niżki stopy biernej, uległa w szeregu wypadków dalszej obniżce. Nie powstrzymywało to jednak pewnych odłamów prasy od ataków na K. K. O., płynących z niezrozumienia warunków pracy kas, a żądających rewizji stosunku K. K. O. do kredytobiorcy.

Rozmiary akcji kredytowej kas obrazują poniższe cyfry:

RODZAJ KREDYTÓW	woj. południowe		woj. zachodnie		woj. cent. alne i wschodnie		woj. Śląskie		O g ó ł e m	
	1933	1934	1933	1934	1933	1934	1933	1934	1933	1934
Kredyty wekslowe ¹⁾	88.599	87.678	46.033	39.480	60.487 ⁵⁾	52.567	9.740	9.071	204.859	188.796
Weksle protestowane ²⁾	33.174	33.392	16.640	16.766	15.883	16.605	2.697	3.128	68.394	69.891
R-ki bieżące ³⁾	16.792	7.067	26.582	22.366	15.159	59.042	14.762	10.039	73.295	78.514
Pożyczki terminowe pod zastaw ⁴⁾	501	434	21.851	23.782	5.361	6.893	3.839	6.568	31.552	37.677
Pożyczki na skrypty dłużne	2.442	2.487	1.921	1.879	— ⁶⁾	9.153	3.752	3.822	8.155	17.341
Pożyczki hipoteczne	76.829	81.291	23.128	22.205	15.475	15.945	44.274	44.058	159.706	161.499
Pożyczki komunalne	26.655	27.944	33.201	35.750	24.536	— ⁶⁾	8.306	9.502	92.698	73.196
Należności u układów konwersyjnych, zatw. przez Bank Akceptacyjny	—	4.089	—	4.389	—	5.938	—	— ⁷⁾	—	14.416
R a z e m	245.032	244.382	169.356	166.617	136.901	146.143	83.370	84.188	638.659	641.330

1) Dyskonto weksli i kredyty na weksle poręczone. 2) Protesty, weksle zaskarżone i przeterminowane. 3) Zabezpieczone papierami wartościowymi, innymi walorami i inne. 4) Zabezpieczone papierami wartościowymi lub innymi walorami. 5) Pożyczki wekslowe i na skrypty dłużne. 6) Pożyczki komunalne w kwocie 35.085.000.— zł. figurują we wszystkich pozycjach bilansu. 7) Należności z tytułu układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny bilans zbiorowy nie specyfikuje oddzielnie.

Najważniejszą pozycję między udzielonymi kredytami zajmuje kredyt wekslowy. Rok 1934 przynosi bardzo znaczną zniżkę portfela wekslowego. Zniżka ta wynosi około 15 milionów złotych. Jeśli uwzględnić jeszcze i ten fakt, że bilans zbiorowy K. K. O. woj. centralnych i wschodnich dolicza do kredytów wekslowych około 8 milionów złotych pożyczek komunalnych, podawanych w roku uprzednim, jako „pożyczki komunalne“, rzeczywiste zmniejszenie portfela wekslowego wynosić będzie około 23 milionów. Część tej sumy uległa konwersji na Bank Akceptacyjny i figuruje w zestawieniu w sumie 14,4 milj. złotych, jako „należności z układów konwersyjnych, zatwierdzonych przez Bank Akceptacyjny“. Wypłacalność dłużników wekslowych nie uległa w ciągu roku 1934 poprawie. Procentowy odsetek weksli w proteście i skardze do całości portfela wekslowego wzrósł z 24,9% do 27,0%, mimo skonwertowania 14,4 milj. złotych za pomocą układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny.

Na terenie woj. południowych, zachodnich i Śląska odbywało się znaczne likwidowanie kredytów na r-kach bieżących. Szczególnie dotyczy to woj. południowych, gdzie spłacie uległo około 58% kredytów na r-kach bieżących. Nieznaczny wzrost wykazują kredyty na r-kach bieżących na terenie woj. centralnych i wschodnich, gdyż o 2.104.000.— zł. Suma wykazana w zestawieniu zawiera 21.779.000.— kredytów komunalnych, wykazywanych dotychczas w osobnej pozycji. Po odrzuceniu tej sumy ogólna suma kredytów na rachunkach bieżących wyniesie na 31.XII.34 r. zł. 56.735 wobec zł. 73.295 z roku poprzedniego. Jak widzimy zatem spadek kredytów tej grupy jest dość znaczny.

Zwiększeniu uległy pożyczki terminowe pod zastaw. Jedynie na terenie woj. południowych wykazują one spadek, zresztą, wobec zbyt małej sumy kredytów tego rodzaju w K. K. O. małopolskich, spadek ten nie wpływa na ogólne cyfry.

Pożyczki na skrypty dłużne, wobec wykazania w bilansie odrębnej pozycji tego rodzaju kredytu przez K. K. O. woj. centralnych i wschodnich w sumie 9.153.000.— (dotychczas wykazywano łącznie z kredytami wekslowymi) wzrosły do sumy zł. 17.341.000.—. Wzrost ten jest jednak pozornym, w rzeczywistości stan pożyczek tego typu utrzymuje się na poziomie roku poprzedniego.

Wzrost na terenie wszystkich województw wykazują kredyty komunalne. Jeśli do wykazanej sumy kredytów komunalnych zł. 73.196.000.— dodasz sumę zł. 32.991.000.— dla terenu woj. centralnych i wschodnich otrzymamy ogólną pozycję zł. 106.187.000.—, a zatem w porównaniu z rokiem poprzednim o złotych 13.489.000.— większa. Kredyty komunalne są jedyną grupą kredytów, wykazywaną w bilansach zbiorowych w oddzielnej pozycji. Ze względu na formę przedstawiają one typ różnorodny. Udzielane są bądź własnemu związkowi poręczającemu (założycielskiemu), bądź innemu związkowi samorządowemu. Gdyby przyjąć za miarę zestawienie na dz. 31 grudnia 1934 r., opublikowane dla woj. centralnych i wschodnich, przeważałyby wśród pożyczek komunalnych kredyty na r-ku bieżącym i wekslowe. Dla zobrazowania rozkładu kredytów komunalnych pod względem ich formy przytaczamy poniżej zestawienie kredytów komunalnych województw centralnych i wschodnich:

Kredyty udzielone

(w tys. złotych)

RODZAJ KREDYTU	Własnemu zw. poręcz.		Innym zw. komunalnym		Innym instytucjom prawnopublicznym	R a z e m
	bezpośrednio	przedsięb. komunalnym	bezpośrednio	przedsięb. komunalnym		
Papiery wartościowe (obligacje) ¹⁾	2.753	—	299	—	42	3.094
Weksle zdyskontowane	669	11	84	8	372	1.144
Pożyczki wekslowe	3.729	32	1.294	730	510	6.295
Weksle protestowane ²⁾	132	8	181	3	147	471
Rachunki bieżące otwartego kredytu	18.165	1.831	1.576	34	173	21.779
Pożyczki terminowe na zastaw	348	—	149	—	30	527
Pożyczki na skrypty dłużne	191	—	294	—	43	528
Pożyczki hipoteczne	370	—	82	—	40	492
Różne	272	100	59	40	285	756
	26.629	1.982	4.018	815	1.642	35.086

¹⁾ Obligacje emitowane przez związki komunalne.

²⁾ Łącznie z przeterminowanymi, zaskarżonymi i t. p.

Pogotowie kasowe wykazuje stosunkowo dużą płynność. Sumy do dyspozycji wynoszą zł. 78.043.000.—, z czego gotówka w kasie i sumy do dyspozycji zł. 32.012.000.— i lokaty w bankach zł. 46.031.000.—.

Pogotowie kasowe jest, jak widać z powyższych sum stosunkowo wysokie i wynosi dla ogółu kas 11,4% wszystkich wkładów. Najniższe pogotowie płatnicze wypada dla kas województw zachodnich,

gdyż wynosi ono 8,2% sumy wkładów, najwyższe w kasach woj. centralnych i wschodnich — 17,8%.

Papiery wartościowe, nabywane przez kasy, wykazują w ciągu roku 1934 dalszy wzrost. Kasy posiadały w portfelu papierów wartościowych na dzień 31.XII.1933 r. na zł. 57.481.000.—, zaś w dniu 31.XII.1934 r. na zł. 76.152.000.—.

Cyfry powyższe świadczą, że kasy tylko część przyrostu wkładów zużywają na akcję kredytową,

starając się utrzymać ją na niezmiennym poziomie, druga część natomiast obrócona zostaje na zakup papierów wartościowych. Zakup ten zresztą powodowany zostaje nie tylko subskrypcją nowych emisji państwowych, a przede wszystkim dążnością do zachowania płynności przez nabywanie walorów, które względnie łatwo można uruchomić na wypadek większych wypłat.

Rok 1934 stoi pod znakiem dalszego zmniejsze-

nia się rentowności kas. Szereg kas wykazuje straty. Powody tego stanu są dwojakie: akcja oddłużeniowa, zmierzająca do ustalenia możliwie najniższej stopy procentowej dla kredytów rolniczych i trudności płatnicze, powodujące nie tylko „zamrożenia wierzytelności“, lecz także niewypłacalność dłużników, a w jej konsekwencji odpisy na straty poszczególnych wierzytelności.

Es.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 15 listopada 1935 r. odbyło się w lokalu Związku posiedzenie Zarządu Związku Powiatów. Obradom przewodniczył Prezes Dr. M. Jaroszyński.

Po omówieniu i załatwieniu bieżących spraw Związku, główne obrady toczyły się nad zagadnieniem obniżenia świadczeń ludności rolniczej i przywrócenia równowagi budżetowej związków samorządowych. Uznając w całej rozciągłości konieczność odciążenia podatkowego wsi, które ze względu na sytuację Skarbu Państwa będzie musiało być dokonane między innymi drogą obniżenia danin komunalnych, obciążających ludność rolniczą, Zarząd cały swój wysiłek skierował na znalezienie sposobów re-

kompensaty za utracone przez pow. związki samorz. źródła dochodowe. Obok oszczędności w administracji drogą przesądzoną już przez władze niższej płac, która powinna iść bezpośrednio na rzecz danego powiatowego związku samorządowego, a która to niżka, zdaniem Zarządu, nie da jednak poważniejszych efektów finansowych dla pow. zw. i gmin wiejskich, obok odciążenia od niektórych obowiązkowych zadań i czynności, za niezbędną uznano rewizję rozdziału między poszczególne rodzaje samorządu terytorjalnego niektórych źródeł dochodowych, sztucznie lokalizowanych oraz utrzymanie w dotychczasowej wysokości udziału w podatku dochodowym, który ma być podwyższony.

Sprawy bieżące

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1934 R. O POPRAWIE GOSPODARKI I FINANSÓW ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W Dzienniku Ustaw Nr. 82 z r. b., poz. 506, ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

Dekret ten obejmuje zmianę przepisów o zakresie i trybie działania Centralnej Komisji i komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych i postępowania przed nimi, oraz przepisy o zabezpieczeniu wykonania planu oddłużeniowego, następnie przepisy o ulgach w pożyczkach, zaciągniętych z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego, oraz o zapomogach z tego Funduszu dla instytucji i zrzeszeń samorządowych, wreszcie upoważnienie dla Ministra Spraw Wewnętrznych do wydania w porozumieniu z Ministrem Skarbu przepisów, dotyczących gospodarki przedsiębiorstw samorządowych.

Zmiany i uzupełnienia dotyczące Centralnej Komisji, komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych i planów oddłużeniowych zmierzają do uproszczenia i skrócenia postępowania oddłużeniowego, jak również do ustalenia realnego planu spłaty długów i zabezpieczenia jego wykonania.

Najważniejszymi są przepisy o zakresie działania Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Od-

dłużeniowej. Kompetencje Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej zostały rozszerzone w zakresie akcji oddłużeniowej w art. 14 ust. (2) w nowym brzmieniu, na orzekanie ulg w spłacie zobowiązań związków samorządowych wobec Skarbu Państwa, funduszy państwowych, instytucji ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucji publiczno - prawnych, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i banków komunalnych, gdy według dotychczasowego brzmienia rozporządzenia ulg z tytułu pożyczek ze Skarbu Państwa udzielał Minister Skarbu, a Minister Opieki Społecznej ulg w należnościach wobec instytucji ubezpieczeń społecznych, zaś z tytułu należności wobec pozostałych z wyżej wymienionych wierzycieli — wojewódzkie komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe; niezależnie od tego Minister Skarbu otrzymał upoważnienie do udzielania generalnych ulg, na wnioski Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej, w spłacie poszczególnych rodzajów należności Skarbu Państwa od związków samorządowych (art. 7 rozporządzenia w nowym brzmieniu).

Wobec przekazania Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej orzekania ulg w należnościach w stosunku do wyżej wymienionych wierzycieli, zostały one wyłączone z planu oddłużenia, ustalanego przez wojewódzkie komisje (art. 18 ust. (2) rozporządzenia w nowym brzmieniu). Ważnym uzupełnieniem dotychczasowych przepisów jest nowy ustęp (3) art. 14 rozporządzenia, wyjaśniający, że jeżeli

orzeczenie Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dotyczy sum z lokat instytucyj prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego lub w bankach komunalnych, użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty dla danego związku samorządowego, Centralna Komisja może postanowić, że orzeczona ulga stosuje się do tych lokat.

Z dalszych uprawnień, nadanych Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej, wymienić należy prawo zawierania w wyjątkowych wypadkach i jednorazowo, na wniosek wojewódzkiej komisji i po wszczęciu postępowania oddłużeniowego, na okres do 6 miesięcy egzekucji zobowiązań prywatno - prawnych, z wyjątkiem zobowiązań z tytułu pożyczek zagranicznych i samorządowych pożyczek emisyjnych (art. 18 ust. (3) rozporządzenia w nowym brzmieniu).

Również plany oddłużenia, ustalane przez wojewódzkie komisje, w zakresie tych wierzytelności, które niemi mogą być objęte po przekazaniu Centralnej Komisji orzekania co do wierzytelności, o których wyżej była mowa, a doznały rozszerzenia, o ile chodzi o wysokość ulg, które mogą być orzeczone. Przedewszystkiem sprecyzowane zostało bliżej, co należy rozumieć przez zawieszenie w wyjątkowych wypadkach płatności odsetek (art. 18 ust. (1) p. 1) przez zastąpienie odnośnego ustępu rozporządzenia słowami „odroczenie bądź zwolnienie od płatności odsetek“, następnie przedłużono okres tego rodzaju wyjątkowej ulgi z 3 na 5 lat. Uprzywilejowanie wierzytelności, zabezpieczonych hipotecznie, przez wyłączenie możliwości zmniejszania ich kapitału w postępowaniu oddłużeniowym, zostało ograniczone do wierzytelności, zabezpieczonych wyłącznie hipoteką umowną (art. 18 ust. (1) p. 3 w nowym brzmieniu).

Do przyspieszenia i usprawnienia akcji oddłużeniowej zmierza również zmiana przepisów o trybie postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej i o postępowaniu oddłużeniowym. Do najważniejszych należy ustanowienie w Centralnej Komisji siedmioosobowych kompletów, uchwalających w zakresie art. 14 ust. (2) (art. 13 ust. (2) w nowym brzmieniu). Dla przyspieszenia procedury przy ustalaniu planu oddłużenia, zostały skrócone terminy dla zgłoszenia sprzeciwów przez strony interesowane z 3 miesięcy do 4 tygodni (art. 20 ust. (1) i art. 21 ust. (1)). Następnie ograniczono prawa wierzycieli przez zmianę ust. (2) i (3) art. 20 i przyznanie Centralnej Komisji prawa bądź zatwierdzenia zakwestjonowanego planu oddłużenia, o ile wierzyciele reprezentują nie więcej niż $\frac{1}{4}$ sumy wierzytelności, objętej planem oddłużenia, bądź ustalenia nowego planu oddłużenia.

Wreszcie rozszerzono zakres wierzytelności, mogących być poddane planowi oddłużenia, na zobowiązania finansowe związków samorządowych i ich zakładów i przedsiębiorstw, powstałe przed dniem 1 kwietnia 1934 r., gdy według dotychczasowego brzmienia rozporządzenia, termin ten ustalono na 1 lipca 1932 r.

Dla zabezpieczenia wykonania ustalonego planu obsługi długów, obejmującego właściwy plan oddłużenia i ulgi orzeczone przez Centralną Komisję w myśl art. 14 ust. (2), przewidziany został

obok obowiązku wstawienia do budżetu odpowiednich sum, przywilej pierwszeństwa dla wierzytelności, objętych planem, w zaspakajaniu przed zobowiązaniami, zaciągniętymi po wszczęciu postępowania oddłużeniowego, następnie przewidziana została możliwość wydzielenia określonych źródeł dochodowych wyłącznie na obsługę długów, określoną w planie; wreszcie ustanowiona została służbowa i materialna odpowiedzialność przełożonych związków samorządowych za zawinione przez nich szkody i straty, poniesione przez wierzycieli z powodu niewykonania planu obsługi długów.

Pozatem rozporządzenie z dnia 24 października 1934 r. uzupełnione zostało nową częścią (III), przewidującą umarzanie całkowite lub częściowe pożyczek z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego oraz w związku z postępowaniem oddłużeniowym udzielanie zapomóg z Funduszu dla samorządowych instytucyj finansowych i zrzeszeń samorządowych.

Osobną część (IV) rozporządzenia stanowić będzie upoważnienie Ministra Spraw Wewnętrznych do wydania w porozumieniu z Ministrem Skarbu rozporządzenia o zasadach tworzenia, prowadzenia i znoszenia przedsiębiorstw związków samorządowych i międzykomunalnych.

Należy jeszcze dodać, że przewidziane zostało rozciągnięcie działalności Centralnej Komisji na województwo śląskie, o ile ustawodawstwo śląskie wprowadzi dla województwa komisję oszczędnościowo-oddłużeniową i podporządkuje ją Centralnej Komisji (art. 14 ust. (4) w nowym brzmieniu).

O WYKONYWANIE BUDŻETU MIESIĘCZNEGO.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik Nr. 62 z dn. 5.XI.1935 r. o wykonywaniu budżetu miesięcznego (Dz. Urz. M. S. W. Nr. 35, poz. 184), w którym, załączając pismo Ministra Skarbu z dn. 2 listopada b. r. Nr. III. 16346/1/35, domaga się od PP. Wojewodów ścisłego przestrzegania nakazów tak w piśmie Ministra Skarbu, jak i wydanych poprzednio zarządzeń oszczędnościowych.

Załączone pismo Ministra Skarbu, o którym wyżej mowa, zwraca uwagę na ciężką sytuację budżetową Skarbu Państwa oraz na konieczność jaknajszybszego usunięcia deficytu budżetowego, co zmusza do zastosowania we wszystkich działach gospodarki państwowej jak najdalej idących oszczędności i ścisłego przestrzegania poprzednich zarządzeń Ministerstwa Skarbu, których wykaz został przesłany Ministerstwu pismem okólnem Ministerstwa Skarbu z dn. 8 maja b. r. L. D. III. 7190/1/35.

Jednocześnie Minister Skarbu stwierdza, iż powaga sytuacji zmusza go do wydania dalszych zarządzeń względnie obostrzenia już istniejących. Za konieczne uważa wprowadzenie zakazu angażowania z kredytów przyznanych każdorazowym budżetem miesięcznym wydatków przyszłego okresu względnie przyszłego miesiąca. Kredyty, przyznane każdorazowym budżetem miesięcznym, mogą być zużytkowane li tylko na wydatki bieżącego miesiąca względnie na likwidację prawnie obowiązujących zobowiązań z miesięcy poprzednich.

Minister Skarbu zwraca się do Ministra Spraw Wewnętrznych o przypomnienie urzędnikom podle-

głego mu resortu o niedopuszczalności przekraczania kredytów, przyznanych każdorazowym budżetem miesięcznym, przez wydatkowanie pozostałości kredytów otwartych w miesiącach poprzednich, przy czym powołuje się na okólnik Prezesa Rady Ministrów z dn. 14.XI.1931 r. L. 190/T, który przewiduje pociąganie do surowej odpowiedzialności służbowej urzędników, winnych nieprzestrzegania budżetów miesięcznych. Gdyby mimo to przekraczania budżetów miesięcznych miały się powtarzać — Minister Skarbu zapowiada, — że zmuszony będzie stosować comiesięczne zamykanie kredytów.

ULGI W ZAKRESIE WIERZYTELNOŚCI ROLNICZYCH.

W ustawie z dnia 24 marca 1933 roku o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 109 z roku 1934, poz. 973) wprowadzona została dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 82, p. 507) m. inn. następująca zmiana¹⁾, że po ustaleniu warunków, na jakich instytucje wierzycielskie muszą zawierać układy z dłużnikami, Minister Skarbu późniejszym rozporządzeniem może zmienić te warunki, postanawiając z mianę w c z e ś n i e j z a w a r t y c h u k ł a d ó w z t e m, że zmienione warunki, oznaczone przez Ministra Skarbu, wstępują z m o c y s a m e g o p r a w a w m i e j s c e d o t y c z a s o w y c h p o s t a n o w i e ń u k ł a d ó w, zawartych przez instytucje wierzycielskie z dłużnikami. Zmiana układu obowiązuje wszystkie osoby odpowiedzialne za wierzytelności objęte układem, w szczególności obowiązuje poręczycieli. Minister Skarbu władny jest również zmienić warunki umów w zakresie pomocy Skarbu Państwa, zawartych przez Bank Akceptacyjny z instytucjami wierzycielskimi.

Zaznaczyć ponadto wypadnie, że omawiany dekret zwiększa ogólną sumę poręczonych przez Skarb Państwa obligacj Banku Akceptacyjnego do kwoty 200 milionów złotych (poprzednio ogólna suma obligacj nie mogła przekroczyć 100 milionów zł.). Jak wiadomo, Bankowi Akceptacyjnemu przysługuje prawo emisji rzeczonych obligacj własnych, które służą do przejmowania wierzytelności rolniczych instytucyj kredytowych.

OBNIŻENIE KOMORNEGO ORAZ ZMIANY USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

W sprawie powyższej ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504), który o b n i ż a n a o k r e s o d d n i a 1 g r u d n i a 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r. p o d s t a w o w e k o m o r n e mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a mianowicie dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych o 15% oraz dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych o 10%. W tym samym stosunku obniżce podlega czynsz, opłacany przez sublokatorów

za podnajęte od głównych lokatorów w całości lub w części mieszkania.

W analogicznym stosunku i na ten sam czasokres dekret wprowadza obniżkę komornego w budynkach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do Skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego, wyłączając jedynie od dobrodziejstwa obniżki lokale przemysłowe i handlowe.

Przewidziane obniżenie komornego nie powoduje zmiany podstawy wymiaru podatku od nieruchomości i podatku od lokali na rok 1935.

Z ważniejszych zmian, wprowadzonych przez omawiany dekret do ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 roku o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406), należy wymienić wyłączenie z pod ochrony mieszkań, złożonych z sześciu pokoi i większych oraz mieszkań mniejszych, powstałych z przebudowy tych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 roku, jak również wyłączenie z pod ochrony lokatorów lokali przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyjątkiem lokali, zajętych przez przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorii. Wypowiedzenie jednak umów najmu powyżej wymienionych mieszkań oraz lokali przemysłowych i handlowych, nie może nastąpić na termin wcześniejszy, niż co do mieszkań — na dzień 30 czerwca 1936 r., co do lokali zaś przemysłowych i handlowych — na dzień 30 września 1936 roku.

Zaznaczyć w końcu wypadnie, że omawiany dekret likwiduje urzędy rozjemcze do spraw najmu, przekazując sprawy, wniesione do urzędów rozjemczych do dnia 1 grudnia 1935 roku a niezakończone w postępowaniu przed temi urzędami, właściwym sądom.

Postanowienia dekretu, z wyjątkiem postanowień, dotyczących obniżki komornego w budynkach, należących m. in. do związków samorządu terytorjalnego, nie obowiązują na obszarze województwa śląskiego.

PODATEK OD LOKALI.

W Dzienniku Ustaw R. P. (Nr. 82, poz. 505) ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku o podatku od lokali, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego, uchylając jednocześnie ustawę z dnia 2 sierpnia 1926 roku o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 76 z roku 1934, poz. 718).

Wśród postanowień powołanego dekretu wymienimy m. inn. następujące:

Podstawę wymiaru podatku na okres podatkowy stanowi faktyczne komorne z roku, poprzedzającego okres podatkowy. Stopa podatku wynosi 8% dla lokali jedno, dwu i trzyizbowych oraz 12% dla lokali czteroizbowych i większych.

Podatek od lokali wymierza się na okresy dwu-

1) Porównać tyg. „Samorząd“ Nr. 46, str. 718.

letnie; poraz pierwszy na lata 1936 i 1937. Podatek płatny jest za każdy rok w dwóch ratach półrocznych: za I półrocze — do dnia 30 kwietnia, za II półrocze — do dnia 31 października.

Wpływy z podatku od lokali dzieli się w sposób następujący:

- 1) 40% otrzymują gminy miejskie;
- 2) 34% otrzymuje Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast;
- 3) 23% otrzymuje fundusz Kwaterunku Wojskowego;
- 4) 3% otrzymuje Skarb Państwa za czynności, związane z wymiarem i poborem podatku.

Lokale mieszkalne jedno i dwuizbowe podatkowi nie podlegają, przyczem od lokali tych dekret umarza zaległości w podatku od lokali, przypadające za czas do dnia 1 stycznia 1936 roku.

SPECJALNY PODATEK OD WYNAGRODZEŃ, WYPŁACANYCH Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH.

Na cele równowagi budżetowej wprowadzony został dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku, wydanym na podstawie art. 55 ust. (1) ustawy konstytucyjnej i ustawy z dnia 6 listopada 1935 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 501), specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 503), któremu podlegać będą m. in. wynagrodzenia, wypłacane przez związki samorządu terytorjalnego, związki międzykomunalne (celowe) oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne.

Podstawą obliczenia specjalnego podatku jest wynagrodzenie (brutto), za które dekret uważa wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzu wraz ze wszystkimi dodatkami łącznie z wynagrodzeniem w naturze (jakie świadczenia w naturze będą podlegały specjalnemu podatkowi oraz zasady obliczania wartości tych świadczeń ustali rozporządzenie Rady Ministrów).

Obowiązek potrącania specjalnego podatku ciąży na władzach, urzędach, przedsiębiorstwach, zakładach, instytucjach i t. p., wypłacających wynagrodzenia, przyczem należności z tego tytułu wpływają w całości do Skarbu Państwa i do kwot specjalnego podatku nie mogą być pobierane żadne dodatki ani na rzecz Skarbu Państwa ani też na rzecz związków samorządowych.

Specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, podlegać będą nietylko wynagrodzenia wypłacane za czas od dnia 1 grudnia 1935 roku do dnia 31 grudnia 1937 roku bez względu na czas wypłaty, lecz również wynagrodzenia wypłacane w czasie od dnia 1 grudnia 1935 roku do dnia 31 grudnia 1937 roku bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają. Jeśli zatem np. jakiś związek samorządowy zalegać będzie w dniu 1 grudnia b. r. z wypłatą wynagrodzeń swym pracownikom za miesiące październik i listopad b. r., to w rozumieniu dekretu przy wypłacie zaległego wynagrodzenia podatek specjalny należy pracownikom potrącić również od wy-

nagrodzeń zaległych za miesiące październik i listopad narówni z potrąceniem od wynagrodzenia, przypadającego od 1 grudnia r. b.

Dla pracowników samorządowych dekret wprowadza następującą skalę, według której nastąpią potrącenia od dnia 1 grudnia 1935 roku (wynagrodzenia w wysokości do 110 zł. miesięcznie — brutto, bez jakichkolwiek potrąceń — są zwolnione):

Stopień wynagrodzenia	Wysokość wynagrodzenia, wypłacanego w ciągu miesiąca, w złotych		Stopa procentowa podatku
	ponad	do	
1	110	165	5½
2	165	220	7
3	220	560	8
4	560	2.350	10
5	2.350		15

Powyższa skala podatkowa dotyczy m. in., jak zaznaczyliśmy, wynagrodzeń pracowników samorządu terytorjalnego (jak również wynagrodzeń z tytułu udziału w zarządach związków prawa publicznego) i jest niższa od przewidzianej przez omawiany dekret odrębnej skali dla wynagrodzeń funkcjonariuszów państwowych, wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Należy zaznaczyć jednak, że wprowadzenie niższej skali dla wynagrodzeń, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych albo też niektóre z tych obciążeń, wywołane zostało tendencją Rządu do równomiernego pociągnięcia wszystkich wynagrodzeń, pobieranych z funduszy publicznych, do świadczeń na cele równowagi budżetowej w drodze wprowadzenia w życie specjalnego podatku. Skoro zatem, jeśli chodzi o pracowników samorządowych, wynagrodzenia ich obciążać nadal będą potrącenia z tytułu: podatku dochodowego, Funduszu Pracy, opłat emerytalnych i ubezpieczeń społecznych — konsekwentnie stawki podatku specjalnego przewidziane zostały dla nich, w odróżnieniu od stawek dla wynagrodzeń, wymienionych obciążeń, nie ponoszących, w mniejszej wysokości. Obecnie zatem, zgodnie z wyżej omówionym dekretem z dnia 14 listopada 1935 roku, wynagrodzenia pracowników samorządowych oprócz dotychczasowych potrąceń, podlegać będą specjalnemu podatkowi, przyczem od większości wynagrodzeń potrącone będą od 1 grudnia r. b. kwoty w wysokości 7% względnie 8% miesięcznego wynagrodzenia brutto.

Wysokość obciążeń wynagrodzeń pracowników samorządowych, scharakteryzować się da najlepiej na przykładzie cyfrowym. Otóż sekretarzowi gminy z uposażeniem według IX B z dwoma członkami rodziny przy wynagrodzeniu miesięcznym brutto 273 zł. potrąca się: 13 zł. 65 gr. — 5% składka emerytalna; 6 zł. 06 gr. — 2,2% państw. pod. dochodowy; 1 zł. 36 gr. — 0,5% dod. kryzysowy; 2 zł. 73 gr. —

1% Fundusz Pracy; 6 zł. 07 gr. względnie 7 zł. 59 gr. — ubezp. chorobowe (miesiące 4-tygodniowe względnie 5-tygodniowe) — razem 29 zł. 87 gr. względnie 31 zł. 39 gr. Od 1 grudnia 1935 r. potrąci mu się ponadto 21 zł. 84 gr. — 8% specjalny podatek od wynagrodzeń, czyli ogółem potrącenia wyniosą 53 zł. 23 gr.

Sekretarzowi wydziału powiatowego (VII C z trzema członkami rodziny) z uposażeniem miesięcznie brutto 472 zł. 36 gr. potrąca się: 23 zł. 60 gr. — 5% składka emerytalna; 14 zł. 63 gr. — 3,1% państw. pod. dochodowy; 4 zł. 72 gr. — 1% dod. kryzysowy; 4 zł. 72 gr. — 1% Fundusz Pracy; 10

zł. 40 gr. wzgl. 12 zł. 99 gr. — ubezp. chorobowe (miesiące 4-tyg. wzgl. 5-tyg.) — razem 58 zł. 07 gr. względnie 60 zł. 66 gr. Od 1 grudnia 1935 r. potrąci mu się ponadto 38 zł. — 8% specjalny podatek od wynagrodzeń, czyli ogółem potrącenia wyniosą 98 zł. 66 gr. w zaokrągleniu 99 zł.

W pierwszym przykładzie potrącenia stanowią 19,5% wynagrodzenia, w drugim zaś — 20,9%, zaznaczyć przytem wypadnie, że nie uwzględniliśmy w powyższem obliczeniu ani rat pożyczki inwestycyjnej, ani rat ewent. zaliczek na uposażenie, ani przede wszystkim — zapowiedzianej zwyczajki stawek podatku dochodowego.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1936/37-MY.

Państwowy preliminarz budżetowy na rok 1936/37 — uchwalony przez Radę Ministrów — zamyka się po stronie dochodów sumą 2.237.171 tysięcy zł. a po stronie wydatków 2.237.121 tysięcy zł. Zarówno wydatki, jak i dochody w porównaniu z poprzednim preliminarzem są większe. Zwiększenie jest jednak pozorne, spowodowane tem, że nowy preliminarz obejmuje nie tylko wydatki administracyjne, ale i wpływy i wydatki funduszy, z wyjątkiem Funduszu Kwaterunkowego i Funduszu Pracy.

W rzeczywistości dokonane zostały oszczędności na sumę 46 milionów zł. Nie dotknęły one tylko Ministerstwa Spraw Wojskowych, nieznacznie dotknęły budżet Ministerstwa Wyzn. Rel. i Oświecenia Publicznego, który zmniejszono około 1%. Redukcja ta nie pociągnie zmniejszenia ilości szkół i liczby nauczycieli. W innych ministerstwach spowodowano większe oszczędności. Z drugiej strony urealniono wydatki na emerytury i obsługę długów, co pociągnęło za sobą zwiększenie wydatków o sumę 23 milionów zł.

W dochodach zmniejszono wpływy o 180 milionów w pozycjach niedostatecznie ściśle obliczonych lub uwzględniając zmiany w gospodarstwie społecznym. Jednocześnie zwiększono dochody o sumę powyżej 300 milionów zł. przez wprowadzenie do budżetu nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń, podwyższenia podatku dochodowego oraz przez wpłatę do Skarbu Państwa sum przewidzianych na inwestycje Polskich Kolei Państwowych i Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu. Na inwestycje tych przedsiębiorstw wydatki będą dokonywane z operacji kredytowych.

Wszystkie te zmiany umożliwiły ułożenie przez Rząd budżetu zrównoważonego.

OTWARCIE KURSU DLA AKADEMIKÓW INSTYTUTU PRACY SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

W dn. 8.XI.1935 r. odbyła się w Warszawie w pałacu Staszica inauguracja 2-letniego kursu, zorganizowanego przez Instytut Pracy Samorządu Terytorjalnego, dla akademików wyższych uczelni, mających zamiar pracować zawodowo i społecznie w samorządzie. Celem kursów jest uzupełnienie studiów teoretycznych z dziedziny zagadnień samorządowych i zapoznanie słuchaczy z konkretnymi problemami samorządu.

Uroczystość inauguracyjną zajął Dyrektor Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych p. W. Zbikowski. Następnie p. Wiceminister W. Korsak wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie idealizmu w życiu publicznym, jako czynnika twórczego w pracy państwowej i samorządowej. Uruchomienie kursu p. Wiceminister Korsak uważa za początek przemiany w psychice młodego pokolenia i dowód w dążeniu do podjęcia konkretnej pracy na tak ważnym dla życia państwowego terenie, jakim jest obecnie samorząd terytorjalny.

Skolei w imieniu kierownictwa Instytutu przemawiał wizytator p. S. Pomianowski, poświęcając swoje przemówienie ideałom pracy społecznej ś. p. Adama Skwarczyńskiego, z którego spuścizny duchowej młode pokolenie winno czerpać wskazania do pracy obywatelskiej.

Po przemówieniach inauguracyjnych p. Prezes M. Jaroszyński wygłosił wykład p. t. „Idea samorządowa na przełomie”. Prelegent scharakteryzował istotę samorządu, jako elementu administracji publicznej, przebieg rozwoju koncepcji samorządowej i realizowanie jej w różnych ustrojach państwowych; a określając ramy i zakres działania samorządu w ustroju państwowym w Polsce, stwierdził, że samorządowi przeznaczono dużą rolę, jako czynnikowi, w którym przejawiać się może udział obywatela w życiu publicznym.

Na kurs zapisało się 160 słuchaczy z wydziału prawa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Szkoły Głównej Handlowej, Szkoły Nauk Politycznych i Wolnej Wszechnicy Polskiej. Kurs dzieli się na sekcje samorządu ziemskiego i miejskiego. Pierwszy rok przeznaczony jest na wykłady ogólne spraw samorządowych i nauk wiążących się z działalnością samorządu. Drugi rok będzie prowadzony seminaryjnie ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień pracy społecznej na wsi i w małym miasteczku. W okresie ferji słuchacze odbędą praktyki w urzędach gminnych i zarządach miejskich.

DOROBK SAMORZĄDU GMINNEGO W JEZIORACH POW. GRODZIŃSKIEGO (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Gmina Jezioro pow. grodzieńskiego obchodziła w dniu 3 listopada 1935 roku podniosłą uroczystość. Właściwie było to, jak to określili w swem przemówieniu Pan Starosta, święto miejscowego samorządu gminnego. W dniu tym mianowicie dokonano poświęcenia dwóch nowowyprowadzonych gmachów szkolnych i rzeźni.

Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem 3-klasowej szkoły powszechnej w Orechwiczach przy

udziale Pana Starosty Drożańskiego, Inspektora Szkolnego p. Mroczkowskiego, Prezydenta m. Grodna p. Misk'ego, przedstawicieli 81 p. p., Inspektora samorządowego p. Grzybowskiego i licznie zgromadzonej miejscowej ludności oraz działwy szkolnej. Poświęcenie rozpoczęło się inscenizacją wiersza „Szkoła mówi“. Piękny i wzruszający był moment, kiedy słuchacze dowiedzieli się od swych pociech, że w dniu tym jest wielkie święto poświęcenia polskiej szkoły, a ze wzruszeniem słuchano, kiedy dziewczyna symbolizująca szkołę mówiła „chodźcie moje działki, ja Wam serce swe dam“.



3-kl. szkoła powszechna w Orechwiczach, pobud. w 1935 r.

Po dokonaniu aktu poświęcenia wygłosił przemówienie okolicznościowe Ks. Kuksewicz, poczem p. Wójt Białek, witając Pana Starostę i wszystkich gości, stwierdził, że jakkolwiek Zarząd gminy ze swych funduszy wybudował gmach szkolny, to wielka zasługa w realizacji budowy spada na miejscowe społeczeństwo, które pierwsze zainicjowało projekt budowy. Ludność miejscowa samorzutnie powołała Komitet budowy, opodatkowała się po 2 zł. od jednego ha i ponosiła wszystkie świadczenia w naturze w postaci wózków wszystkich materiałów. Szczególnie zaś gromada Zabohonniki wykazała swą ofiarność, dając na omawiany cel 35 mtr.³ budulcu wartości 500 zł. Ogólny zatem wysiłek przyczynił się do realizacji dokonanego dzieła. W końcu p. Wójt zakomunikował, że gmach szkolny uchwałą Rady Gminej otrzymał miano Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego.

Zabierając głos Pan Starosta Drożański omówił wysiłki Pierwszego Marszałka Polski w dziedzinie szkolnictwa od zarania wskrzeszenia Państwa. Szczególnie ten odcinek był otoczony troskliwą opieką przez Budowniczego Polski, dlatego słusznie się stało, iż gmach ten miano to otrzymał. Następnie apelował P. Starosta do rodziców, aby wysiłki włożone w budowę były należycie wykorzystane, by w tym przytułku wiedzy kształtowały się charaktery działwy na uświadomionych i pożytecznych obywateli Polski i społeczeństwa.

Skolei p. Inspektor Szkolny Mroczkowski podkreślił wysiłki Zarządu gminy i miejscowej ludności

w dziedzinie szkolnictwa, czego dowodem jest nowozbudowany gmach szkolny.

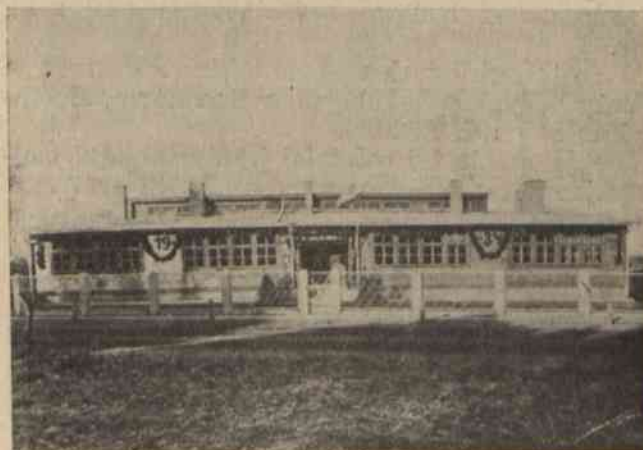
W imieniu ludności miejscowej przemówili: p. Starzyński i p. Uhlikowa. W przemówieniach swych podkreślili wysiłki Zarządu gminnego i miejscowej kierowniczkii p. Bobotkówny.

Na tem uroczystość w Orechwiczach zakończono. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w Jeziorach, gdzie były zgromadzone miejscowe organizacje, Rada Gminna, sołtysi i licznie przybyła miejscowa i okoliczna ludność.



Rzeźnia gminna w Jeziorach, pobud. w 1935 r.

Po poświęceniu rzeźni wszyscy udali się do szkoły. Przed gmachem szkolnym uszeregowane organizacje: Straż Ochotnicza miejscowa i tartaczana, P. W. L. przy miejscowym tartaku państwowym i Strzelec z orkiestrą na czele powitały Pana Starostę. Miejscowy Ks. Proboszcz Kuksewicz po dokonaniem poświęceniu gmachu wygłaszając okolicznościowe przemówienie zaznaczył, że tutaj na szlaku Jagiellonów, Batorych i Piłsudskich — Polska, jak kiedyś, tak i obecnie niesie kulturę i cywilizację zachodnią. Tutaj wznosimy wspólnie i zgodnie piękne gmachy, które będą ośrodkami kształtowania przyszłych obywateli Państwa.



7-mla kl. szkoła powszechna w Jeziorach, pobud. w 1934 r.

Następnie Wójt gminy p. Białek w swem sprawozdaniu przedstawił, jakie wysiłki i pracę złożyły się na to, że społeczeństwo gminy jeziorskiej obchodzi tak podniosłą w dniu dzisiejszym uroczystość.

Żeby zdać sobie sprawę z doniosłości tego momentu dla tej gminy, należy stwierdzić i uwypuklić stan w dziedzinie szkolnej na terenie Jezior, przed dokonaniem budowy.

M-ko Jezioro o zaludnieniu wraz z przyległą Kamczatką 3.395 mieszkańców posiada dzieci w wieku szkolnym przeszło 700. Sale szkolne 7-mio klasowej szkoły mieściły się w różnych punktach miasteczka w izbach, które, nie odpowiadając najprymitywniejszym wymaganiom zdrowotnym, były siedliskiem i rozsadnikiem chorób. Opłata zaś tenuty dzierżawnej wynosiła rocznie 1.500 zł.

Tak Zarząd gminy, jak i Rada Gminna, doceniając znaczenie oświaty, otaczając zawsze troskliwą opieką szkolnictwo, tembardziej zdawały sobie sprawę z odpowiedzialności za taki stan rzeczy. Niejednokrotnie znalazło to swój wyraz w uchwałach tych organów. Cały wysiłek skierowano celem usunięcia tak rażących braków.

Zarząd gminy dążył do należytego przygotowania się do budowy, aby w najkrótszym czasie gmach szkolny wykończyć. W drodze kilkuletniej oszczędności i corocznego gromadzenia funduszy w budżecie — zgromadzono 50.000 zł.

Przy wydatnem poparciu i opiece Pana Starosty Drożańskiego przystąpiono do budowy w 1933 roku. Jesienią tego roku zakupiono budulec i zgromadzono wszelkie inne materiały i ostatecznie w dniu 9 kwietnia 1934 roku dokonano poświęcenia kamienia węgielnego. W dniu 15 sierpnia 1934 roku nauka rozpoczęła się już w nowym budynku.

Ogólnie koszty budowy gmachu, kubatura którego wynosi 2.992,30 mtr.³ wraz z ogrodzeniem całej posesji, z pobudowaniem budynków gospodarczych, instalacją elektryczności i zbudowaniem sceny — wynoszą 47.070 zł. 76 gr.

Na budowę otrzymano pożyczkę od T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych 5.000 złotych.

Dla zobrazowania całokształtu wysiłku gminy w dziedzinie szkolnictwa, nadmienić należy, że 3 kl. szkoła w Orechwiczach, której budowa rozpoczęta i wykończona została w bieżącym roku, pochłonęła ogólnie wydatków 18.200 zł. 47 gr. Nieuregulowane zobowiązania z tego tytułu wynoszą 6.200 zł.

Razem na budowę wydatkowano 65.271 zł. 23 gr.

W ostatnich latach wydano także na gruntowne remonty budynków szkolnych w Bondarach, Hubince i Kaniewiczach 7.520 zł.

Po doliczeniu tej ostatniej kwoty wydatki nadzwyczajne na szkolnictwo wynoszą 72.791 zł. 23 gr.

Na budowę rzeźni z urządzeniem wydatkowano 11.321 zł. 90 gr., czyli w ostatnich dwóch latach wydano na inwestycje 76.593 zł. 13 gr.

Zobowiązania gminy wynoszą jeszcze 6.200 zł., a resztę poza pożyczką 5.000 zł. — pokrył Zarząd gminy nie z przewidzianych na ten cel specjalnych podatków, a z ciułanych od szeregu lat rok rocznie oszczędności.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że budżet gminy wynosi 48.000 zł., to bezsprzecznie oszczędności te były znaczne.

Wspomnieć także należy o zakupieniu w roku bież. przez gminę wspólnie z Kasą Stefczyka domu

spółdzielczego w centrum m-ka Jezioro za kwotę 7.000 zł.

Jeżeli tutaj gmina może poszczycić się takimi realnymi wynikami pracy, to w pierwszym rzędzie jest to заслуżą tej masy szarych obywateli, którzy z całą ofiarnością wykonują swe obowiązki w stosunku do Państwa i samorządu.



Dom spółdzielczy w centrum m. Jezioro, zakupiony w 1935 r. przez Zarząd gminy i Kasę Stefczyka za 7.000 zł.

Jeżeli chodziło o świadczenia w naturze przy budowie, stwierdzić muszę, że nie było takiego obywatela, któryby się od tego obowiązku uchylał. Na pierwsze wezwanie Zarządu gminy wszyscy porzucili swe warsztaty pracy, aby obowiązek wykonać. Dzięki temu tak prędko budowę wykończono.

Podkreślić należy zasługę poprzedniej i obecnej Rady Gminnej, która jako reprezentantka tutaj ludności przez swą przezorną i oszczędną gospodarkę przyczyniła się chociaż w minimalnej części do realizacji wskazań Wodza Narodu.

Poczem zabrał głos p. Starosta Drożański. Miło mi jest usłyszeć — mówił p. Starosta — ze sprawozdania reprezentanta gminy, że wysiłek i ofiarności miejscowego społeczeństwa przyczyniły się do dokonanego dzieła. Bez przymusu, bez nakazu dawałicie swą pracę i rezultatem tego jest ten piękny gmach szkolny.

Dzień dzisiejszy — mówił w dalszym ciągu Pan Starosta — jest właściwie świętem miejscowego samorządu i miło mi jest, że mogę razem z Wami w tym święcie brać udział. Kończąc swe przemówienie, p. Starosta apelował do zebranych o dalszy wysiłek w pracy samorządowej i społecznej.

W imieniu miejscowego społeczeństwa zabrał głos p. Bożejowski, który scharakteryzował opłakane warunki pracy nauczycielstwa przed pobudowaniem szkoły, jak niejednokrotnie wszelkie projekty w sprawie budowy spełżyły na niczym. Na wszelkie zapytania, kiedy będzie szkoła, sam twierdziłem — mówił p. Bożejowski — że za króla Cwiczka. Jednakże w okresie bardzo trudnym dla samorządu — wielkie dzieło dla miejscowego społeczeństwa zostało dokonane.

Po przemówieniu p. Inspektora Szkolnego Mroczkowskiego, nastąpiły popisy dzieci szkolnych na własnej scenie. Różne udane inscenizacje, deklamacje i śpiew wykonane przez dzieci szkolne świadczą o wielkim wysiłku miejscowego nauczycielstwa.

Na ten ten wielki dzień świąteczny dla Jezior zakończono.

Władysław Głonek.

Wiadomości zagraniczne

REFORMA FINANSÓW SAMORZĄDOWYCH WE FRANCJI. W ubiegłym tygodniu ukazały się we francuskim „Journal officiel“ cztery dekrety z mocą ustawy („décrets—lois“), poświęcone reformie finansów komunalnych. Stanowią one, w dziedzinie samorządu pewnego rodzaju uzupełnienie słynnych dekretów Lavalala z lipca bieżącego roku. Już dekrety lipcowe zapoczątkowały reformę, obniżając wydatki francuskich związków komunalnych o 10%. Pozwoliło to na oszczędność w sumie przeszło miljarda franków w budżetach gmin i departamentów (ściśła mówiąc: 1385 milionów), jakkolwiek obniżka wydatków nie dotyczyła dwóch bardzo poważnych działów: opieki społecznej i pomocy dla bezrobotnych, a po pewnym czasie złagodzone też obniżkę wydatków personalnych, nie stosując jej do pracowników o t. zw. ruchomej skali płac („échelle mobile“).

Pierwszy z nowych dekretów samorządowych dotyczy budżetów komunalnych. Dzieli budżety na część zwyczajną i nadzwyczajną (section ordinaire et extraordinaire). W kredytach nadzwyczajnych figurować mogą odtąd tylko wydatki przypadkowe lub przejściowe, a w szczególności doraźne inwestycje konstrukcyjne. Spłata długów może być uwzględniona jedynie w dziale wydatków zwyczajnych. Władza nadzorcza może zmniejszyć wydatki fakultatywne, o ile przeciętne obciążenie mieszkańców podatkami bezpośrednimi przekroczy pewną wysokość maksymalną, ustaloną przez dekret, lub gdy zadłużenie gminy przybierze formy niebezpieczne dla kredytu publicznego. Ponadto dekret wprowadza nowe, ulepszone zasady rachunkowości samorządowej.

Drugi z dekretów, poświęcony jest kwestji umów, zawieranych przez gminy i gminne zakłady użyteczności publicznej. Podwyższa kwoty, do wysokości których gminy i ich zakłady nie są obowiązane do zawierania umów na piśmie (3.000 franków dla gmin liczących mniej, niż 30.000 mieszkańców i 6.000 franków dla gmin większych). Podnosi również granice, od których obowiązuje przetarg licytacyjny i nie wolno dokonywać transakcyj z wolnej ręki (15.000 franków dla gmin liczących mniej jak 5.000 mieszkańców, 30.000 franków do 30.000 mieszkańców, 80.000 fr. — dla pozostałych).

Doniosłe znaczenie gospodarcze posiada dekret trzeci. Pozwala on władzom miejskim i departamentalnym na uzyskanie w pewnych warunkach rewizji lub zwolnienia z kontraktów koncesyjnych dotyczących środków przewozu, których eksploatacja jest stale i w dużym stopniu — deficytowa.

Ten dekret wymaga kilku słów objaśnienia. Jak wiadomo eksploatacja francuskich przedsiębiorstw samorządowych jest przeważnie oparta na systemie koncesyjnym (Francja aż do roku 1926 niemal nie znała municypalizmu w tej dziedzinie). Owe koncesje są przeważnie udzielone na bardzo długi okres czasu, a wcześniejsze zerwanie takich umów narażałoby związek samorządowy na konieczność zapłaty wysokiego nieraz odszkodowania. Ten system okazuje się dziś szczególnie niedogodny w dziedzinie przedsiębiorstw komunikacyjnych. Tramwaje naprzykład są już w niektórych większych miastach komunikacją przestarzałą, zbyt powolną, kosztowną i sprzeczną z potrzebami ruchu wielkomiejskiego. Reforma systemu komunikacyjnego rozbija się jednak o koncesje, których właściciele nie chcą wyrzec się swoich praw,

pragnąc otrzymać owe zawarowane koncesjami — odszkodowanie.

Tym potrzebom mają odpowiedzieć przepisy omawianego dekretu. Aby jednak uniknąć możliwych nadużyć czy samowoli, stwarza dekret specjalną komisję, której minister robót publicznych przedłoży wszystkie żądania rewizji lub rozwiązania umów i przed którą obie strony (t. j. związek samorządowy i koncesjonariusz) będą mogli bronić swych praw.

Wreszcie czwarty dekret przynosi pewne dalsze złagodzenie lipcowych dekretów oszczędnościowych, wyjmując z pod ich działania wydatki na roboty samorządowe i materiały.

Prasa francuska spodziewa się, że powyższe reformy usprawnią w dużej mierze gospodarkę samorządów. Gospodarka ta posiada w całokształcie francuskiego życia gospodarczego znaczenie doniosłe, gdyż według ostatnio przeprowadzonej ankiety wydatki samorządu terytorjalnego we Francji wynoszą około 23 miliardów franków, z czego na departamenty przypada 7½ miljarda, na gminy liczące mniej niż 5.000 mieszkańców — 12 miliardów, na inne gminy — nieco ponad 3½ miljarda. Są to cyfry bardzo poważne, nawet jeżeli odliczymy subwencje państwa dla samorządów i subwencje departamentów dla gmin; te dwie pozycje wynoszą razem 4.700 milionów. Budżet samorządu francuskiego „netto“ wynosi więc około 18½ miliardów franków, a więc około 40% w stosunku do budżetu Państwa (46½ miljarda).

W. Natanson.

ODDŁUŻENIE URZĘDNIKÓW W NIEMCZECH. Zagadnienie oddłużenia urzędników stało się nie tylko u nas aktualne. Jest ono również przedmiotem dyskusji w Niemczech, przyczem przeprowadzenia tej akcji podjęły się państwowy związek niemieckich urzędników oraz związek narodowo-socjalistycznych niemieckich pracowników.

Jako zasadę postawiono jednakże, iż państwo nie może angażować swoich funduszy na ten cel, i akcja oddłużeniowa powinna być zrealizowana przez urzędników własnymi ich siłami.

Wychodząc z założenia, że jedną z ważnych przyczyn pogarszania się sytuacji finansowej urzędników jest przepis prawa urzędniczego, wzbraniający urzędnikom odstępowania swoich praw do poborów, który uniemożliwiał im zaciągnięcie dogodnej pożyczki i przez to w wielu wypadkach oddawał ich w ręce lichwiarzy, postanowiono przeprowadzić zmianę tego postanowienia.

W opracowywanej obecnie pragmatyce urzędniczej przewiduje się zatem możliwość odstąpienia poborów w pewnych granicach. Granicę dolną poborów, których w dalszym ciągu nie będzie można odstępować, ustalono na kwotę 1.200 marek. Jest ona zatem niższa od obecnej powszechnej granicy ustawowego zajęcia poborów, która wynosi 1.800 marek. Ponadto wprowadzono jeszcze jedno ważne postanowienie, że, jeżeli w razie zbiegu odstąpienia i zajęcia odstąpienie było wcześniejsze, niż odstąpiona kwota doszła do granicy zajęcia, to reszta poborów zajęciu już nie podlega.

B.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 21.XI. 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.33 zł.
100 frank. szwajc. — 172.70 — 173.04 zł.
1 funt. szterl. — 26.18 — 26.25 zł.
100 frank. franc. — 35.90 zł. — 35.07 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 21.XI. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 112.00 zł., 3 proc. poż. państw. budow. 40.00 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 52.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 83.25 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; $\frac{4}{3}$ proc. Listy Zastawne Ziemiaste 42.75.

Akcje Banku Polskiego 95.00 — 94.75 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 21.XI. 1935 r. Warszawa.
Zyto 13.25 — 13.50 zł.
Pszenica 19.50 — 20.00 zł.
Jęczmień 16.25 — 17.00 zł.
Owies 15.25 — 15.75 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 18. XI. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbierrane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.30 zł., mleczarskie solone 2.30 zł., osetkowe 2.10 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15 $\frac{1}{10}$ więcej cen hurt
Jaja świeże za sztukę 0.9 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Złotnikach Kujawskich zapytuje:

1. Czy dług b. gminy jednostkowej, zaciągnięty na budowę szkoły oraz na budowę szosy winna przejąć gromada jako zobowiązanie związane z własnością i administracją przejętego majątku (§ 39 III. rozporządzenia wykonawczego), czy też dług ten zobowiązana jest przejąć gmina nowopowstała (zbiorowa). Nadmienia się, że tak budynki szkolne jak i wspomniana szosa nie zostały, jako objekty majątkowe, przejęte przez gminę nowopowstałą, lecz pozostały jako własność gromady.

2. Czy w wypadku, jeżeli dług ten pozostaje jako zobowiązanie gromady, może Zarząd Gminny gminy zbiorowej wystąpić z wnioskiem do Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej, czy też winien to uczynić zarząd gromady (sołtys).

Odpowiedź: ad 1) W myśl art. 108 ust. 1 ustawy z dn. 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) majątek oraz wszelkie prawa i obowiązki gmin dotychczasowych (jednostkowych), wynikające z zadłużenia na ich obszarze między innymi majątku o szczególnym przeznaczeniu publicznym przeszły po zlikwidowaniu tych gmin na rzecz właściwych gromad, przyczem zgodnie z § 39 ust. 1 rozp. III. Min. Spraw Wewn. z dn. 2.VIII.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 688), gromady te powinny być przejąć wszelkie wierzytelności i zobowiązania (długi) dotychczasowych gmin jednostkowych, związane z własnością i administracją przejętego majątku.

Na tle tych przepisów należy teraz rozważyć kwestję, czy stosunek prawny między instytucją, która udzieliła kredytu, a b. gminą, obecnie zaś gro-

madą, zadzierżgnięty przez umowę o pożyczkę, uległ po stronie zobowiązanego zasadniczej zmianie. Otóż b. gmina, przekształcona wskutek reform ustrojowych na gromadę, straciła wprawdzie osobowość publiczno - prawną, ale zgodnie z art. 10 ust. 3 podanej na wstępie ustawy jest nadal podmiotem praw i obowiązków. Ponieważ zaś umowa o pożyczkę podlega w swych skutkach przepisom prawa prywatnego, a zobowiązany t. j. b. gmina zatrzymała osobowość prywatno - prawną, przeto stosunek między obu kontrahentami nie zmienił się.

Jeżeli ogółem zgodnie z podanymi na wstępie przepisami własność obiektów majątkowych pozostała przy b. gminie, a obecnej gromadzie, to skoro nowoutworzona gmina zbiorowa ani nie przejęła substancji majątkowej, ani nie wchłonęła w siebie osobowości prywatno-prawnej gromady, należy dojść do wniosku, iż zaciągnięty dług obciąża gromadę i instytucja kredytowa tylko w stosunku do niej może dochodzić swych pretensyj.

ad 2) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczyposp. z dn. 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) dotyczy poprawy gospodarki i finansów związków samorządowych, wobec czego tylko one mogą korzystać z przewidzianych w tem rozporządzeniu ulg. Ponieważ zaś gromada w myśl art. 15 ust. 3 ustawy z dn. 23.III.1933 r. jest jedynie podmiotem praw i obowiązków, natomiast ani nie stanowi stopnia samorządu terytorjalnego ani nie posiada osobowości publiczno - prawnej, a więc w świetle naszego ustawodawstwa pozytywnego nie jest związkiem samorządowym, przeto nie może ona z tych ulg korzystać i brak jest podstawy prawnej dla wnoszenia do Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej podań o ulgi dla gromady.

J. B.

W grudniu b. r. wyjdzie

Przewodnik Gromadzki i Kalendarz Sołtysa

n a r o k 1936.

Wydawnictwo nasze wzorem lat ubiegłych zawierać będzie wszystko, co jest potrzebne do wiadomości gromadzie, a przede wszystkim sołtysowi.

Nowy rocznik jest uzupełniony stosownie do najnowszych potrzeb i wymagań życia bieżącego i obejmować będzie całość ustaw i zarządzeń państwowych i samorządowych, które ukażą się do dnia 1 grudnia b. r.

Dzięki „PRZEWODNIKOWI” sołtys mieć będzie pracę prostą i nieuciąźliwą, co jest ważne i konieczne nie tylko dla niego samego, lecz i dla gromad, a także i zarządu gminnego oraz władz powiatowych, gdyż tylko wtedy może gromada i sołtys sprawnie spełniać swoje zadania.

Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje Samorządowy Instytut Wydawniczy
w Warszawie, ul. Moniuszki 1a.

PARCELA

pod dom wypoczynkowy w Czchowie (pow. brzeski).

Gromada Czchów, siedziba gminy zbiorowej Czchów w powiecie brzeskim, w województwie krakowskim, deklaruje ofiarowanie parceli budowlanej dla instytucji, która wybuduje tam dom wypoczynkowy, kolonję lub większy pensjonat

Parcela leży na t. zw. „Grodzisku“, koło krzyża, ponad znanym zabytkiem „basztą czchowską“. Wysokość ponad poziom morza około 400 metrów. W odlegl. 100 m. gościniec Kraków — Brzesko — Nowy Sącz — Krynica, opodal połączenia z odgałęzieniem Tarnów — Nowy Sącz — Krynica. Odległość od ruin zamku w Melsztynie 5 km. Od Tropia (stary zamek Tropsztyn i pustelnia św. Swierarda) 3 km. Odległość od Zakliczyna 10 km. Odległość od rynku (zabytkowego) w Czchowie 10 minut drogi.

Czchów liczy 6 000 mieszkańców, na miejscu poczta, telefon, telegraf, lekarz, apteka, ułatwiony zakup produktów. Wodociąg grawitacyjny w budowie.

Odległość parceli od Dunajca 600 metrów. Możliwość budowy boiska nad Dunajcem, ewentualnie przystani kajakowej. W odległości 1 $\frac{1}{2}$ km. od parceli stanie zapora, która spiętrzy wody Dunajca tak, że powstanie jezioro o obszarze 370 hektarów. Druga jeszcze większa zapora stanie w odległości 12 km. w Rożnowie. Oba jeziora dadzą nieznane dotąd w południowej Polsce możliwości żeglarstwa i wioślarstwa

Należy wziąć pod uwagę możliwości uprawiania turystyki. Już w najbliższym sąsiedztwie znajduje się kilka szczytów beskidzkich, przekraczających wysokość 600 metrów. Dookoła lasy świerkowe i liściaste. Warunki dla rybołówstwa. Łososie.

Stale połączenie autobusowe w sezonie 2 razy dziennie, poza sezonem jednorazowo z Krakowem, oraz Nowym Sączem. Linja P. K. P.

Informacyj udzielił wójt gminy Czchów, Stanisław Skarżyński. Oddanie parceli zostałoby zadecydowane przez gromadę Czchów za zezwoleniem Wydziału Powiatowego w Brzesku.